

Sygn. akt: I ACa 998/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SA Krystyna Golinowska (spr.) SO del. Joanna Składowska
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki jawnej z siedzibą w O.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 kwietnia 2013 r. sygn. akt X GC 349/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz (...) Spółki jawnej z siedzibą w O. kwotę 3.049,36 (trzy tysiące czterdzieści dziewięć 36/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 998/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w L. na rzecz (...) spółki jawnej z siedzibą w O. wniosła kwotę 175002,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 29 maja 2009 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz obciążył pozwaną spółkę kosztami procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

2 września 2008 r. pracownik pozwanej spółki zwrócił się do powódki o udzielenie informacji na temat gatunku drewna palapi występującego w handlu najczęściej pod nazwą „mengkulang”, jak również pelapi. W odpowiedzi powódka przesłała charakterystykę

wspomnianego drewna, a następnie jej przedstawiciel przywiózł próbkę kantówki. Ostatecznie pozwana złożyła u powódki kilka zamówień na kantówkę palapi.

25 marca 2009 r. powódka wydała pozwanej łącznie 5934,8 mb kantówki, na co został wystawiony przez powódkę w tym samym dniu dokument wydania magazynowego nr (...), a później wystawiła na pozwaną podpisaną fakturę nr (...) tytułem sprzedaży kantówki Pelapi, na kwotę 188251,86 zł brutto, płatną do 25 maja 2009 r. Faktycznie dostarczona pozwanej kantówka nie była wykonana z drewna palapi (mengkulang), lecz z drewna występującego pod nazwą handlową „dark red meranti” (nazwa polska meranti ciemne i damarzyk).

Drewno dark red meranti posiada lepsze właściwości, niż drewno palapi, w szczególności wykazuje większą odporność na grzyby, wobec czego nie można twierdzić, że wykonane w takiej samej technologii i użytkowane w takich samych warunkach okna ciemnego meranti będą się zachowywać gorzej niż okna z drzewa palapi. Poza tym o zachowaniu się przetworzonego drewna głównie decydują takie czynniki, jak: rodzaj i sposób aplikacji klejów i środków wykończających, poprawność montażu oraz warunki eksploatacji. Średnia gęstość próbek drewna sprzedanego pozwanej przez powódkę wynosiła 640 kg/m³ i była o 6% niższa od przeciętnej gęstości ciemnego meranti i o 10% niższa od średniej gęstości drewna palapi.

Ze względu na stwierdzenie wykrzywionych elementów pozwana zgłosiła powódce reklamację wadliwych kantówek, która została uznana. W efekcie pozwana zwróciła 3957,3 mb kantówki, zaś na wymianę otrzymała 3012 mb kantówki, a przy kolejnej dostawie miała zwrócić 4713,8 mb kantówki, zaś otrzymać 4452 mb towaru niewadliwego. Z uwagi na różnice pomiędzy tymi wartościami w dokonanym rozliczeniu wskazano, że korekta faktur winna dotyczyć 1207,10 mb kantówki, co odpowiada kwocie 31384,60 zł netto plus PTU.

Pozwana ze spornego drewna wyprodukowała okna. W procesie produkcji okien przez pozwaną nie było uwag do drewna dostarczonego przez powódkę poza standardowymi wadami typu wygięcia.

Na drewno dostarczone pozwanej przez powódkę po upływie 2-3 tygodni po dostawie zwrócił uwagę jeden z dostawców spółki (...), który również zainteresowany był sprzedażą drewna palapi, lecz nie udało mu się go pozyskać, gdyż w tym czasie tego gatunku drewna nie było w Polsce. Z tego względu pozwana zleciła przeprowadzenie ekspertyzy w celu identyfikacji dostarczonego drewna oraz wstrzymała produkcję z wykorzystaniem przedmiotowego drewna. 20 maja 2009 r. pozwana otrzymała ekspertyzę, treść której potwierdziła, że kantówki dostarczone przez powódkę nie były wykonane z drewna palapi, lecz z drewna z rodzaju Shorea (meranti). Pismem z 27 maja 2009 r. zatytułowanym „Wezwanie do wykonania zobowiązania” pozwana zawiadomiła powódkę o wykryciu wady fizycznej dostarczonego przez nią towaru, polegającej na braku właściwości, o których istnieniu zapewniała pozwaną z uwagi na dostarczenie drewna innego rodzaju. Jednocześnie pozwana wezwała powódkę do dostarczenia towaru niewadliwego oraz do naprawienia szkody wynikłej z opóźnienia wywołanego dostarczeniem wadliwego towaru i poinformowała, że do czasu dostarczenia przez powódkę towaru wolnego od wad oraz naprawienia przez nią szkody wstrzymuje się z płatnościami. Powódka nie uznała reklamacji.

Pismem z 12 kwietnia 2010 r., doręczonym 19 kwietnia 2010 r., powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 7 dni, co nie nastąpiło.

Pozwanej do chwili obecnej nie były zgłaszane reklamacje dotyczące okien, przy wyrobie których wykorzystano sporną kantówkę. Jeden z kontrahentów pozwanej - spółka jawna (...) wezwała ją do dostarczenia towaru wolnego od wad tj. wykonanego z drewna palapi albo podjęcia stosownych działań zmierzających do rekompensaty ponoszonego przez tę spółkę znacznie większego ryzyka związanego z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną. W dniu 6 czerwca 2011 r. pozwana zapłaciła spółce (...) kwotę 220000 zł, w tytule przelewu wskazując porozumienie z 5 kwietnia

2011 r. dotyczące rekompensaty za ponoszenie zwiększonego ryzyka w związku z dostarczeniem towaru niezgodnego z zamówieniem.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji pozytywnie ocenił opinię biegłego sądowego. W odniesieniu do złożonej przez pozwanego do akt ekspertyzy wydanej przez Uniwersytet (...) w P., której przedmiotem było porównanie wybranych właściwości drewna rodzajów meranti i palapi z uwzględnieniem ich przydatności do produkcji stolarki okiennej Sąd Okręgowy wskazał, że wspomniany dokument

nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego, może natomiast zostać potrącony jako materiał pomocniczy przy ocenie mocy i wartości dowodowej opinii biegłego sądowego złożonej w niniejszej sprawie. Powyższym dokumentem pozwana zamierzała wykazać twierdzenie o większej przydatności w produkcji stolarki okiennej drewna palapi niż meranti. W ocenie Sądu I instancji analiza wymienionego dokumentu nie pozwalała na podważenie wniosków przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego z kilku powodów.

Po pierwsze przedstawiona przez pozwaną opinia nie jest kompletna w tym znaczeniu, że pozwana złożyła wyłącznie jej drugą część. Po wtóre w jej treści istotnie parametry drewna oznaczonego jako meranti były gorsze od drewna palapi, jednakże mogło to wynikać z faktu, że próbka dostarczona do badań i opisana jako meranti nie była jednorodna, gdyż została sklejona z dwóch deseczek pochodzących z części twardzielowej i jednej pochodzącej ze strefy przejściowej z dużym udziałem części bielastej pnia (gorszej jakości), w przeciwieństwie do próbki drewna palapi sklejonej z trzech deseczek pochodzącej z części twardzielowej pnia.

W efekcie za nie do końca miarodajny uznać należy wniosek, że średnia wartość gęstości próbek palapi była o 12% wyższa, niż drewna meranti. Jak wskazał Sąd Okręgowy nie można przy tym nie dostrzec, że pominięcie środkowej deseczki (zawierającej dużą część bielu) dawało średnią gęstość deseczek meranti wynoszącą 455,5 kg/m³, co było już wartością mniejszą tylko o 6,5 % niż gęstość badanego drewna palapi. Niemiarodajna jest zatem konkluzja ekspertyzy, zgodnie z którą drewno dostarczone do ekspertyzy opisane jako palapi wykazało lepszą przydatność do wyrobu z niego stolarki okiennej, niż drewno opisane jako meranti, ponieważ nawet 10 % różnica w gęstości drewna - jak wynika z dodatkowej ustnej opinii biegłego sądowego złożonej w niniejszej sprawie - nie jest dużą różnicą. Wreszcie, również w analizowanej ekspertyzie wskazano, że w literaturze podaje się, iż większą gęstość powinno mieć drewno meranti, co wprost petryfikuje wnioski wydanej w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego. Nie podważa ich dołączona do pisma z 2 listopada 2012 r. ekspertyza wydana w innej sprawie, bowiem i z jej treści wynika, że mimo iż naturalna trwałość drewna nie jest czynnikiem o decydującym znaczeniu, to jednak drewno meranti jest trwalsze od drewna palapi, a ponadto zaznaczono, że nie można jednoznacznie przesądzić, czy dostarczone do badania drewno oznaczone jako meranti, było rzeczywiście drewnem red meranti. W konsekwencji nie można przyjąć za pozwanym, że falsyfikuje ona tezę, jakoby drewno dark red meranti miało lepsze właściwości od drewna palapi.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że w poczynionych ustaleniach faktycznych pominął porozumienie z 5 kwietnia 2011 r. z uwagi na treść przepisu art. 479¹⁴ § 2 zd. 2 k.p.c w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do 2 maja 2012 r., który ma zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, gdyż została ona wszczęta przed wejściem w życie ustawy nowelizującej KPC z 16 września 2011 r. (Dz.U. Nr 233, poz. 1381). Sąd Okręgowy podniósł, że wspomniany dokument został załączony do pisma z 20 czerwca 2011 r. Bez wątplenia zaś strona pozwana zmierzała do udowodnienia przy jego pomocy zgłoszonego zarzutu potrącenia. Zarzut ten został zgłoszony w piśmie z 19 kwietnia 2011 r., w którym pozwana już odwoływała się do porozumienia zawartego z firmą (...) dwa tygodnie wcześniej. Znamienne jest przy tym, że pozwana załączając powyższy dokument 2 miesiące później nie podjęła nawet próby wykazania, że jego wcześniejsze zgłoszenie nie było możliwe.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków strony pozwanej o zwrócenie się do spółki (...) o nadesłanie określonych dokumentów, w tym ekspertyz przeprowadzonych w innych postępowaniach, bowiem nie mogły one zostać uznane w przedmiotowej sprawie za dowód z opinii biegłego sądowego.

Sąd I instancji pominął również w znacznej części zeznania świadka M. K., który zeznał, że nie pamięta szczegółów dostawy z 2009 r. Nie znalazł także podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność zgłoszonego zarzutu potrącenia. Zgodnie bowiem z art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do 2 maja 2012 r. do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny okazał się zgłoszony przez pozwaną wniosek o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego przed Sądem Okręgowym w P. o sygn. akt III K 116/11, w którym współnik powódki został oskarżony o czyn z art. 286 § 1 k.k. Wskazał, że zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu przesłanką odpowiedzialności karnej jest wprowadzenie przez sprawcę pokrzywdzonego w błąd albo wyzyskanie jego błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zaś w niniejszej sprawie pozwana nawet nie powołała się na uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego powodowi w trybie przepisów o wadach oświadczenia woli.

Oznacza to, że nawet jeśli wydany zostanie wyrok skazujący, zgodnie z art. 11 pkt 1 k.p.c. sąd byłby związany ustaleniem, że pozwana znajdowała się w błędzie. Okoliczność ta nie miałaby jednak w sprawie znaczenia, albowiem - jak już wskazano - pozwana nie powołała się na wady oświadczenia woli.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest usprawiedliwione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W pierwszej kolejności Sąd podkreślił, że w sprawie nie jest sporne powstanie po stronie powodowej, zgodnie z art. 535 k.c., wierzytelności w wysokości dochodzonej w pozwie, bowiem pozwana nie kwestionowała faktu zamówienia kantówki, otrzymania jej i braku zapłaty ceny. Pozwana podniosła natomiast, na podstawie art. 561 § 3 w zw. z art. 560 § 1 k.c., żądanie obniżenia ceny za sprzedaną kantówkę o kwotę 175002,42 zł (odpowiadającą dochodzonemu w sprawie roszczeniu), które okazało się niezasadne. Po pierwsze, w okolicznościach sprawy uznać należało, że pozwana zaniechała wykonania nałożonego na nią z uwagi na zawodowy charakter jej działalności obowiązku niezwłocznego sprawdzenia towaru, co spowodowało, po myśli art. 563 § 2 k.c. utratę uprawnień z tytułu rękojmi. W ocenie Sądu w sprawie nie znajduje przy tym zastosowania art. 564 k.c., zgodnie z którym powyższa utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją, ponieważ pozwana nie udowodniła takich przesłanek. Po drugie pamiętać należy, że istotą żądania obniżenia ceny jest przywrócenie pełnej ekwiwalentności świadczeń stron (z uwzględnieniem art. 560 § 3 k.c.). Tymczasem pozwana w odpowiedzi na pozew nie zaoferowała jakiegokolwiek dowodu na okoliczność wartości sprzedanych jej przez powódkę kantówek. Także z tego względu żądanie obniżenia ceny, jako nieudowodnione, nie mogło zostać uwzględnione.

W przekonaniu Sądu pierwszej instancji pozwana nie udowodniła również, aby sprzedany przez powódkę towar miał wady fizyczne w rozumieniu art. 556 § 1 k.c.

Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, że dostarczone drewno red meranti posiadało wadę zmniejszającą jego użyteczność w stosunku do drewna palapi. Jak bowiem wynika jednoznacznie z opinii biegłego sądowego, posiada ono lepsze właściwości, niż drewno palapi i wobec tego nie można twierdzić, że wykonane w takiej samej technologii i użytkowane w takich samych warunkach okna z drewna meranti będą się zachowywać gorzej niż z drewna palapi. O zachowaniu się przetworzonego drewna decydują głównie takie czynniki, jak: rodzaj i sposób aplikacji klejów i środków wykończających, poprawność montażu oraz warunki eksploatacji.

Po drugie brak jest również podstaw do twierdzenia, że sprzedana kantówka nie miała właściwości, o których istnieniu powódka zapewniła kupującą. Przykładowo w charakterystyce drewna dostarczonej przez powódkę zapisane było, iż ciężar właściwy drewna przy 12% wilgotności będzie wynosił 640 kg/m³. Jak wynika zaś z opinii biegłego sądowego średnia gęstość próbek drewna sprzedanego przez powódkę pozwanej wynosiła właśnie 640 kg/m³.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia Sąd I instancji wskazał,

że na mocy art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. Wprawdzie w orzecznictwie przyjmuje się, że wymóg udowodnienia w sposób przewidziany w tym przepisie wierzytelności wzajemnej przedstawianej do potrącenia nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 24 maja 2007 r. II CSK 88/07), lecz poza sporem pozostaje okoliczność, że pozwany zgłaszając zarzut potrącenia już po doręczeniu mu odpisu pozwu, musiał go udowodnić w sposób określony w art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących w chwili wytoczenia powództwa. Ponadto, jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, ogólna odpowiedzialność kontraktowa z art. 471 k.c. (który zgodnie z twierdzeniami skarżącej ma stanowić podstawę prawną potrącanej wierzytelności wzajemnej), uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela (pozwaną) wystąpienia tak zwanych nieruchomości przesłanek odpowiedzialności dłużnika, a więc niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania będącego następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, szkody i związku przyczynowoskutkowego między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą. Sąd Okręgowy stwierdził, że z przeprowadzonych uprzednio rozważań wynika iż powódka wykonała należycie umowę, ponieważ wydała pozwanej towar posiadający umówione właściwości. Poza tym pozwana nie udowodniła poniesionej przez siebie szkody. Na tę okoliczność przedstawiła jedynie notę księgową z 7 kwietnia 2011 r. oraz potwierdzenie przelewu. Wskazać jednak należy, że rzekoma szkoda pozwanej wynikała z faktu, że zgodziła się ona zrekompensować jednemu ze swoich kontrahentów ponoszone przez niego ryzyko poprzez zapłacenie kwoty 220000 zł. Pozwana nie udowodniła więc, jaką szkodę poniosła, a jedynie wskazała, jak w drodze negocjacji z podmiotem trzecim określono wartość ryzyka. Sąd I instancji zauważył, że nie można wykluczyć, iż w przyszłości powstanie po stronie pozwanej szkoda związana ze spornym drewnem, do której naprawienia będzie obowiązana powódka, jednakże okoliczność ta jeszcze nie wystąpiła, skoro do tej pory nie były zgłaszane reklamacje dotyczące okien, przy wyrobie których wykorzystano sporną kantówkę. Pozwana nie udowodniła też istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy tak określoną szkodą i nienależytym wykonaniem umowy przez powódkę. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie jest mu znana instytucja prawna, która pozwalałaby spółce (...) wystąpić przeciw pozwanej z powództwem o zapłatę rekompensaty za ponoszone przez nią ryzyko. Tak więc wyłącznie zawarte przez pozwaną porozumienie było koniecznym warunkiem zapłaty przez pozwaną kwoty 220000 zł.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki ustawowe od roszczenia głównego poczynając od 29 maja 2009 r. zgodnie z żądaniem sprecyzowanym w pozwie, wobec uznania, że późniejsze rozszerzenie powództwa w tym zakresie było bezskuteczne.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją w całości strona pozwana, zarzucając naruszenie:

1. art. 561 § 3 k.c. poprzez jego zastosowanie wobec błędnego przyjęcia, że pozwany nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie,
2. art. 564 k.c. poprzez jego niezastosowanie wobec błędnego ustalenia, że nie doszło do podstępnego zatajenia przez sprzedawcę wad i niezapewnienia kupującego, że wady nie istnieją,
3. art. 560 § 3 k.c. poprzez błędne uznanie, że pozwany nie wykazał wartości obniżenia ceny,
4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód dostarczył pozwanemu towar wolny od wad fizycznych, oraz że pozwany nie udowodnił poniesionej przez siebie szkody i nie wykazał normalnego związku przyczynowego pomiędzy przywołaną przez niego szkodą a nienależytym wykonaniem umowy przez powoda.

W ocenie pozwanej spółki chybione jest stanowisko Sądu, że powód należycie wykonał umowę, skoro zostało wykazane, że w miejsce zamówionego drewna palapi dostarczył skarżącej drewno meranti. Podstawową właściwością drewna jest bowiem jego gatunek. W konsekwencji rozważania na temat jakości czy też parametrów dostarczonego

drewna nie mają większego znaczenia dla ustalenia wadliwości dostarczonego towaru. Nietrafny jest również zarzut, że pozwana nie dopełniła obowiązków ciążących na kupującym, skoro powiadomiła powoda o wadzie drewna niezwłocznie po powzięciu informacji. Ponadto w okolicznościach sprawy istnieje podstawa do zastosowania art. 564 k.c., ponieważ powód sprzedał pozwanej drewno fałszywie oznaczając je jako palapi, a więc podstępnie zataił wadę. Podał, że zostało już zakończone postępowanie karne toczące się przeciwko wspólnikowi powoda T. G., który został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 maja 2013 r., w sprawie o sygn. akt III K 116/11 za popełnienie czynu z art. 286 § 2 k.k.

Skarżąca podniosła, że istnienie związku przyczynowo – skutkowego jest w realiach sprawy oczywiste. Gdyby bowiem powód wykonał swoje zobowiązanie w sposób prawidłowy i dostarczył, zgodnie z zamówieniem, kantówkę palapi, to spółka (...) nie miałaby żadnych roszczeń wobec (...) SA, a pozwana nie musiałaby płacić jej odszkodowania. Przedkładając porozumienie ze swoim kontrahentem oraz dowód uregulowania z tego tytułu kwoty 200000 zł skarżąca, wbrew stanowisku Sądu, wykazała że poniosła szkodę, która powstała przy tym dopiero z chwilą zapłaty, zatem dowody na tę okoliczność zostały złożone we właściwym terminie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości (we wniosku zaskarżenia zapewne omyłkowo sformułowane zostało żądanie oddalenia powództwa w całości) oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. W pierwszej kolejności wskazać należy, że częściowo formułując zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca w istocie kwestionowała prawidłowość subsumpcji ustalonej podstawy faktycznej pod obowiązujące normy prawne. Podkreślenia też wymaga okoliczność, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są w zasadniczej części zgodne z twierdzeniami pozwanej spółki, w szczególności co do dostarczenia jej towaru niezgodnego z zamówieniem, a mianowicie kantówek z drewna dark red meranti zamiast palapi. Odmienne od stanowiska skarżącej Sąd I instancji przyjął natomiast, że właściwości cechujące drewno palapi nie wykazują lepszej przydatności do wyrobu z niego stolarki okiennej (okien zewnętrznych), aniżeli dostarczone jej kantówki z drewna meranti. Ocena i wnioski Sądu a quo są w tym zakresie prawidłowe. Podkreślenia wymaga okoliczność, że na co najmniej porównywalne właściwości obu gatunków drewna wskazuje nie tylko pozytywnie oceniony dowód z opinii Instytutu (...), ale też treść ekspertyzy, na którą powoływała się w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji strona pozwana. W konkluzji opinii Instytutu (...) sporządzonej na zlecenie sądu w rozpoznawanej sprawie wskazano jednoznacznie, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż wykonane w takiej samej technologii i użytkowane w takich samych warunkach okna z drewna dark red meranti (jak również innych gatunków drewna rodzaju Shorea) będą zachowywały się gorzej niż okna z drewna mengkulang. Wnioski powyższe zostały wyprowadzone po przeprowadzeniu szczegółowych obserwacji makroskopowych i mikroskopowych oraz porównaniu gęstości badanych próbek i ich wilgotności zbadanej metodą elektrooporową (opinia pisemna k. 218 - 224), a także naturalnej trwałości obu rodzajów drewna (opinia uzupełniająca k. 255 - 257). Autor opinii formułując jej wnioski wskazał również na okoliczność, że uzyskane w toku badań wyniki potwierdzają wieloletnie obserwacje stosowania w wielu krajach, w tym w Polsce drewna meranti do produkcji okien i drzwi zewnętrznych (opinia pisemna k. 224). Dokonując oceny powyższego środka dowodowego Sąd I instancji odwołał się do takich kryteriów jego oceny jak zgodność opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen i doszedł do trafnego wniosku, że omawiany dowód jest wiarygodny. Podzielić także należy wnioski Sądu Okręgowego co do ograniczonej przydatności ekspertyzy dr inż. E. R. z Uniwersytetu(...) w P., której jedną z części (nazwaną opinią nr (...)) złożyła do akt pozwana, poprzedzone szczegółową analizą jej treści i celu. Jak wskazano w punkcie 2 wskazanej ekspertyzy, jej celem było porównanie podstawowych właściwości drewna dostarczonego do analizy, z

uwzględnieniem jego przydatności do produkcji stolarki okiennej (k. 332 odw.). Z kolei w punkcie 1 ekspertyzy stwierdzono, że dostarczone przez pozwaną próbki były niejednorodne, przy czym dobór warstw drewna opisanego jako meranti był wadliwy (k. 332). Co zaś najistotniejsze autor opinii stwierdził, że wobec braku zgodności wartości gęstości drewna z danymi dostępnymi w literaturze przedmiotu, należy uznać, iż dostarczone do analizy drewno nie jest z gatunku red meranti, jak to miało miejsce w przypadku drewna dostarczonego do wykonania opinii nr (...). Dane dostępne w literaturze wskazują zaś, że wyższą gęstością niż drewno palapi powinno odznaczać się drewno meranti (k. 337). Na marginesie zauważyć należy, że w sprawie nie było sporne, iż drewno dark red meranti jest najwyższej jakości drewnem z gatunku Shorea, a właśnie taki rodzaj drewna powód dostarczył pozwanej w wykonaniu złożonego zamówienia. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń na podstawie prawidłowej analizy wyników załączonej do akt ekspertyzy dr E. R. przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy należy wyciągnąć wniosek, że różnica w jego gęstości oscylowała na poziomie 10%, co nie jest różnicą istotną (opinia ustna biegłego A. N. k. 422). Na koniec tej części rozważań dotyczących podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wskazać należy, że w złożonej apelacji skarżąca nie podtrzymała zarzutów dotyczących ustalenia Sądu o zbliżonych właściwościach drewna red meranti i palapi pod kątem ich przydatności do produkcji stolarki okiennej. Z tych wszystkich względów należy przesądzić prawidłowość podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przyjętej przez Sąd pierwszej instancji. Do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskutek uznania, że pozwana nie udowodniła wysokości zgłoszonego roszczenia Sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części swoich rozważań.

Przechodząc do podniesionych zarzutów obraży prawa materialnego Sąd Apelacyjny podziela zarzut naruszenia art. 563 § 2 (w apelacji skarżąca zapewne omyłkowo wskazała na art. 561 § 3 k.c., choć uzasadnienie zarzutu wymienionego w pkt II.1. odnosi się w sposób oczywisty do art. 563 k.c.) oraz art. 564 k.c. Wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd o braku zachowania przez kupującego aktów staranności polegających na zbadaniu towaru i ujawnieniu wad we właściwym czasie, a w konsekwencji przyjęcie, że sprzedawca nie notyfikował wady w terminie właściwym między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą (art. 563 § 2 k.c.) nie zasługuje na aprobatę. Sąd Okręgowy analizując tę kwestię nie odniósł się bowiem do okoliczności sprawy, w szczególności specyfiki towaru i charakteru wady. Stanowisko pozwanej o braku możliwości ujawnienia wady polegającej na dostarczeniu drewna meranti zamiast zamówionego drewna palapi w chwili odbioru towaru znajduje wsparcie choćby w treści załączonych do akt ekspertyz, które potwierdzają, iż identyfikacja obu rodzajów drewna nie jest możliwa bez przeprowadzenia badań makroskopowych i mikroskopowych.

Obowiązek zbadania rzeczy powstaje w okolicznościach określonych w art. 563 § 2 k.c., to jest przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą i w tych okolicznościach ma niewątpliwie zastosowanie art. 355 § 2 k.c. określający wyższy miernik staranności. W rozpoznawanej sprawie stronami umowy sprzedaży drewna byli profesjonaliści, a więc art. 563 § 2 k.c. znajduje zastosowanie. Nie można natomiast podzielić stanowiska Sądu a quo, że obowiązek kupującego, nawet gdy jest nim przedsiębiorca prowadzący działalność w zakresie produkcji wyrobów z drewna, idzie tak daleko, że obciąża go konieczność zlecenia ekspertyzy każdej partii towaru w celu weryfikacji rodzaju dostarczonego drewna. Zgodnie z treścią powołanego przepisu kupujący ma bowiem obowiązek zbadać rzecz w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach danego rodzaju. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika zaś, że po uzyskaniu wiadomości, że dostarczone drewno nie odpowiada treści zamówienia, kupujący niezwłocznie zlecił jego ekspertyzę, której wyniki potwierdziły dostarczenie drewna innego rodzaju niż zamówione. Stwierdzić zatem należy, że pozwana zawiadomiła sprzedawcę o wystąpieniu wady niezwłocznie po jej wykryciu.

W ocenie sądu odwoławczego należy również przyznać pozwanej rację gdy podnosi, że niezasadnie Sąd I instancji przyjął, naruszając przy tym art. 564 k.c., iż powód nie zataił podstępnie przed pozwaną wady drewna. Podkreślić trzeba, iż podstępne zatajenie wady, w rozumieniu wyżej wskazanego przepisu, to takie umyślne działanie sprzedawcy, które ma na celu utrudnianie wykrycia wady przez kupującego. Będzie to zatem co najmniej sytuacja, w której sprzedawca, wiedząc o istnieniu wady, nie poinformował o niej kupującego (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2003 r., sygn. akt II CKN 1382/00). Przesłankę podstępnego zatajenia wady może też już stanowić sama wiedza sprzedawcy o istnieniu wady (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt I CK 267/02). W realiach sprawy, zgodnie z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Okręgowy, nie budzi wątpliwości, że w chwili realizacji zamówienia powód

wiedział, iż dostarcza pozwanej drewno innego rodzaju niż zamówione, choć o zbliżonych właściwościach. Zauważyć też należy, że w postępowaniu apelacyjnym pozwana spółka złożyła odpis prawomocnego wyroku skazującego współnika powodowej spółki jawnej za czyn z art. 286 § 1 k.k. polegający na tym, że w okresie od 20 lutego do 26 marca 2009 r. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd pracownika (...) SA co do rodzaju dostarczonego drewna w ten sposób, że dostarczył kantówki z drewna typu shorea (meranti) zamiast wskazanych na fakturach VAT nr (...) z dnia 26 lutego 2009 r. oraz nr (...) z dnia 26 marca 2009 r. kantówek drewna palapi, co potwierdza przesłankę podstępnego zatajenia wady (odpis wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt III K 116/11 z uzasadnieniem – k. 623 – 642, odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 19 listopada 2013 r., sygn. akt II AKa 212/13 – k. 647).

Ostatecznie stwierdzić jednak należy, iż naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 563 § 2 oraz art. 564 k.c. nie miało wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia. Sąd ten bowiem w dalszej części uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia przeanalizował również przesłanki wskazane w art. 560 § 3 k.c. i słusznie w tym zakresie stwierdził, że podnosząc zarzut z tytułu rękojmi oparty na uprawnieniu do obniżenia ceny za wadliwy towar pozwana nie udowodniła okoliczności determinujących jego uwzględnienie. Zarzut z tytułu rękojmi ma charakter merytorycznego zarzutu peremptoryjnego, jest środkiem służącym bezpośrednio do obrony przed roszczeniem sprzedawcy o zapłatę ceny. Ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających zgłoszony zarzut tak co do zasady, jak i wysokości, po myśli art. 6 k.c. obciążał stronę pozwaną.

Z przyczyn wyżej omówionych skarżąca nie wykazała, że dostarczony towar dotknięty był wadami tego rodzaju, że uniemożliwiają one czynienie właściwego użytku z przedmiotu umowy i wykorzystania go zgodnie z przeznaczeniem. Takie ustalenie byłoby równoznaczne z niewykonaniem zobowiązania, co z kolei zwalniałoby kupującego z obowiązku zapłaty ceny za wadliwy towar.

Zauważyć należy, że przedmiotem roszczenia w rozpoznawanej sprawie jest partia kantówek, które nie zostały wymienione przez powoda na drewno palapi, ponieważ przed ujawnieniem wady została zużyta przez pozwaną na wykonanie stolarki okiennej, jakości której do chwili obecnej nie zakwestionował żaden z jej użytkowników. W okolicznościach sprawy możliwe jest podzielenie twierdzenia pozwanej, że w dostarczonym przez powoda towarze istnieje wada zmniejszająca jego użyteczność lub wartość. Takie stanowisko usprawiedliwia co do zasady żądanie obniżenia ceny. Jak słusznie stwierdził jednak Sąd pierwszej instancji, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, prawidłowe zastosowanie art. 560 § 3 k.c. wymaga stosunkowego obniżenia ceny, a więc ustalenia proporcji między wartością rzeczy wolnej od wad, a jej wartością rzeczywistą, czyli ustaloną z uwzględnieniem istniejących wad. Następnie tę samą proporcję należy zastosować do ceny przyjętej w umowie, obliczając w ten sposób nową, obniżoną cenę (por. wyroki SN z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 22/05 oraz z dnia 14 grudnia 2001 r., V CKN 561/00). Przepis art. 560 § 3 k.c. przewiduje bowiem, że obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wady pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Podniesiony przez skarżącą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że pozwana spółka nie wykazała wartości obniżenia ceny jest oczywiście bezzasadny. W toku postępowania skarżąca nie tylko nie zaoferowała sądowi jakichkolwiek dowodów mających na celu ustalenie nowej, obniżonej ceny drewna będącego przedmiotem sporu, lecz nawet nie podjęła próby określenia rzeczywistej wartości sprzedanych przez stronę powodową kantówek. Nie można bowiem, w okolicznościach niniejszej sprawy, zaaprobować zaprezentowanej przez pozwaną argumentacji, zmierzającej do wykazania, że wskutek dostarczenia kupującemu drewna innego rodzaju niż zamówione nie przedstawia ono jakiegokolwiek wartości. W żadnym razie takiego wniosku nie przesądza, jak wywodzi skarżąca, treść przywołanego wcześniej wyroku karnego skazującego współnika powodowej spółki za przestępstwo oszustwa.

W tym miejscu celowe wydaje się przypomnienie, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że w rozpoznawanej sprawie pozwana nie powoływała się na uchylenie się od skutków oświadczenia woli z uwagi na błąd. Przepisy o rękojmi nie chronią zaś kupującego w tym samym zakresie co przepisy o błędzie. Wiąże się to z inną ich funkcją. Rękojmia za wady rzeczy ma bowiem przywrócić ekwiwalentność świadczeń zachwianą poprzez sprzedaż rzeczy wadliwej. Możliwość powoływania się na błąd zapewnia natomiast kupującemu uprawnienie podjęcia w pełni świadomej decyzji

odnośnie kupowanej rzeczy i może prowadzić do wzruszenia umowy sprzedaży także po upływie dłuższym niż rok od wydania rzeczy.

Co więcej, mimo formalnego przywołania wskazanego wyżej zarzutu naruszenia art. 560 § 3 k.c. (a w rzeczywistości zarzutu naruszenia prawa procesowego wobec uznania, że wartość wadliwego towaru nie została udowodniona) skarżąca w złożonej apelacji w żaden sposób go nie uzasadniła, twierdząc w części motywacyjnej środka odwoławczego, że wykazała wysokość poniesionej szkody.

Zauważyć zatem należy, że roszczenie o obniżenie ceny nie jest roszczeniem odszkodowawczym, gdyż szkodą w rozumieniu art. 471 w zw. z art. 361 § 2 k.c. jest różnica między stanem majątku poszkodowanego istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po nim, a więc m.in. obniżenie wartości rzeczy wadliwej, a nie jej ceny w sposób określony w art. 560 § 3 k.c. (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09). Jeśli kupiony towar jest wadliwy, nabywca ma wybór co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy: może dochodzić swoich praw z rękojmi za wady, może też żądać odszkodowania za faktyczną szkodę, jakiej doznał wskutek wadliwości towaru (por. wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2004 r., IV CK 601/03). W rozpoznawanej sprawie skarżąca podniosła zarówno zarzut obniżenia ceny z tytułu rękojmi, jak i zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej pozewem z wierzytelnością wywodzoną z art. 471 k.c.

Przechodząc do analizy wyeksponowanego w części motywacyjnej apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że pozwana nie udowodniła poniesionej szkody oraz nie wykazała normalnego związku przyczynowego między szkodą a nienależytym wykonaniem umowy przez powoda, Sąd Apelacyjny uznał go za niezasadny. Zgodzić się należy z argumentacją Sądu I instancji, że w świetle treści art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., mającego zastosowanie w sprawie z uwagi na jej wszczęcie przed wejściem w życie ustawy nowelizującej KPC z dnia 16 września 2011 r. (op. cit.), pozwany zobowiązany był do wykazania przysługującej mu względem powoda wierzytelności, z tytułu nieprawidłowej realizacji przez powoda umów wyłącznie dokumentami. Zarzut potrącenia został zgłoszony w piśmie procesowym z 19 kwietnia 2011 r. (k. 90 – 91). Skarżąca oświadczyła w jego treści, że przedmiotem potrącenia jest wierzytelność wzajemna pozwanej wobec powódki w wysokości 162196, 49 zł, stwierdzoną notą księgową nr (...) z 7 kwietnia 2011 r. Dalej pozwana wskazała, że wobec wykrycia przez jednego ze swoich kluczowych kontrahentów spółkę (...) faktu dostarczenia jej okien wyprodukowanych z innego drewna niż Palapi, została wezwana do wydania towaru wolnego od wad lub podjęcia działań zmierzających do rekompensaty ponoszonego przez firmę (...) znacznie większego ryzyka związanego z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną. W wyniku podjętych negocjacji pozwana zawarła z powyższym kontrahentem porozumienie z dnia 5 kwietnia 2011 r., w myśl którego zobowiązała się do zapłaty na jego rzecz kwotę 220000 zł. Do powyższego pisma została zaś dołączona jedynie niepotwierdzona za zgodność kserokopia pisma spółki (...) oraz nota obciążeniowa z dnia 7 kwietnia 2011 r. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji nie dołączono do niego porozumienia z dnia 5 kwietnia 2011 r., na które powoływała się spółka (...). Podkreślić zaś należy, że przedstawione do potrącenia roszczenie nie może być wykazywane wyłącznie dokumentami wytworzonymi przez stronę pozwaną. Co więcej przedstawiając w niniejszym postępowaniu wierzytelność do potrącenia pozwana winna zgodnie z wskazanym wyżej przepisem art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., wykazać nie tylko jej istnienie ale i jej wysokość. Wbrew stanowisku skarżącej przywołane dokumenty wymogu takiego nie spełniają. Waleru takiego nie spełnia również złożone dopiero w dniu 20 czerwca 2011 r. porozumienie z dnia 5 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie w pełni argumentację prawną wyrażoną w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia. W konkluzji stwierdzić zatem należy, że skarżąca nie wykazała, że skutek dostarczenia firmie (...) stolarki okiennej wytworzonej z dostarczonej przez powodową spółkę kantówki dark red meranti zamiast z drewna palapi wyrządziła wymienionemu kontrahentowi szkodę podlegającą naprawieniu w ramach odpowiedzialności kontraktowej. Zdefiniowane wyżej pojęcie szkody w rozumieniu art. 471 w zw. z art. 361 § 2 k.c. nie obejmuje bowiem rekompensaty za ponoszenie ryzyka zgłoszenia reklamacji dotyczących jakości dostarczonego towaru. Zwłaszcza w sytuacji, gdy jak wynika z twierdzeń samej pozwanej do chwili obecnej nie została zgłoszona żadna reklamacja dotycząca dostarczonych przez nią okien wykonanych z drewna zakupionego w powodowej spółce, zaś rzeczywistą przyczyną zawarcia wspomnianego porozumienia była ochrona własnej renomy.

W tych warunkach uznać należało, że Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, iż strona pozwana nie przeciwstawiła skutecznie żadnego zarzutu przeciwko prawidłowo udokumentowanemu roszczeniu sprzedawcy o zapłatę ceny.

Z tych wszystkich względów Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzoną na rzecz powoda kwotę 3049, 36 zł składa się wynagrodzenie jego pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej 2700 zł (§ 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - tj. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) oraz kwota 349, 36 zł odpowiadająca kosztom dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawę apelacyjną.